Skandal podręcznikowy w Japonii

Cesarz Mutsuhito, zwany Meiji, 30 października 1890 roku wydał Zarządzenie Cesarskie dotyczące Edukacji (Kyōiku ni Kansuru Chokugo), wyznaczające moralne zasady, którymi powinien odtąd kierować się każdy obywatel.*

Zostało ono uznane za jeden z najważniejszych dokumentów kształtujących system edukacji w Japonii.

Obowiązywanie *Kyōiku ni Kansuru Chokugo* prowadziło do wielu debat na temat odpowiednich podręczników. Posłowie argumentowali, iż dotychczasowe książki dla uczniów nie odzwierciedlają ducha Zarządzenia, stąd zobligowali oni rząd do sprawowania pieczy nad treścią podręczników. Wcześniej wybór odpowiednich materiałów spośród wydawanych przez prywatne firmy dokonywał się na poziomie lokalnym.

W 1896 roku uznano, że państwo powinno samo wydać książki dla najmłodszych uczniów, a zająć się tym miała wyższa izba Parlamentu. W konsekwencji w 1900 roku Ministerstwo Edukacji powołało Komitet ds. Badań nad Podręcznikami o Moralności, co było przyczynkiem do skandalu podręcznikowego.

Jak można było przypuszczać, szykowało się wielkie zamówienie na książki szkolne i nikt chyba nie miał wątpliwości, że obejdzie się bez korupcji, tym bardziej, że przypadki nieczystej gry wydawców znane były już od 1880 roku. Pozyskanie największej liczby zamówień było sposobem na przetrwanie wydawnictw, a zainicjowany przez ministra edukacji Mori Arinoriego, trwający do zakończenia drugiej wojny światowej system nadzoru był niezwykle korupcjogenny. Wkrótce miało się

okazać, jak wielu wysokich rangą urzędników ministerstwa edukacji, rządów prefekturalnych**, dyrektorów szkół i wydawców było uczestnikiem korupcyjnych praktyk.

Opinia publiczna dowiedziała się o skandalu w dniu 17 grudnia 1902 roku, kiedy policja ujawniła kilka przypadków korupcji, w której brali udział z jednej strony wydawcy, z drugiej - przedstawiciele komitetów ds. podręczników. W proceder uwikłanych było większość prefektur, a do marca 1903 roku wielu urzędników departamentów edukacji zostało aresztowanych. Prowadzone w tej sprawie śledztwo pozwoliło na postawienie w kręgu podejrzanych 152 osób, z których 124 stanęło przed sądem okręgowym w Tokio.*** Sąd skazał 4 gubernatorów prefektur, dwóch sekretarzy, 10 komisarzy szkolnych, 21 przewodniczących instytutów nauczycielskich, 7 dyrektorów szkół średnich, 8 dyrektorów szkół żeńskich, 23 prefekturalnych inspektorów szkolnych, 17 miejskich inspektorów szkolnych, 1 dyrektora szkoły podstawowej.

Wiele osób podejrzanych w sprawie to tzw. grube ryby, czyli gubernatorzy okręgów: Chiba, Gunma, Miyagi, Niigata i Shimane. W dużej mierze uniknęli oni kary. Tak było w przypadku gubernatora Chiby - Abe Hiroshi. Pieniądze, które otrzymał od prezesa jednego z wydawnictw nazwał pożyczką, którą miał zamiar zwrócić. Jego znajomy - minister sprawiedliwości Kiyoura Keigo, nakazał zwolnić go z aresztu, co z kolei spowodowało protest prokuratora prowadzącego sprawę, który podał się do dymisji. Abe wyszedł ze skandalu obronną ręka, zostając później burmistrzem Tokio. Również wydawcy ponieśli relatywnie niewielkie straty. Oficjalnym wytłumaczeniem niewyciągnięcia konsekwencji było to, że szkoły potrzebują książek i każde skazanie wydawcy spowodowałoby, iż danego podręcznika nie można byłoby nadal legalnie używać, co z kolei, niosłoby za sobą dodatkowe koszty (Oliga, 1996).

Skandal korupcyjny był dla władzy dogodnym pretekstem do objęcia kontroli nad edukacją. Skandal podręcznikowy mający miejsce pod koniec kadencji ministra edukacji Kikuchi Dairoku otworzył drogę do działań parlamentu. Celem reform było po pierwsze ograniczenie kosztów podręczników, poprzez wyeliminowanie korupcji związanej z zamówieniami na książki i wprowadzenie jednolitego systemu moralności, który został podkopany przez indywidualizm i kapitalizm. Wszystkie szkoły podstawowe miały odtąd korzystać z identycznych, zatwierdzonych przez państwo książek. Odtąd, aż do zakończenia wojny, kiedy wprowadzono kolejną reformę systemu edukacji, wszystkie podręczniki były pisane, publikowane i rozprowadzane przez Ministerstwo Edukacji.

Na początku XX wieku treść książek zmieniała się dosyć często, po to tylko, by promować nową politykę rządu i by kontrola państwa nad społeczeństwem stała się jeszcze większa. Ówczesny premier Yamagata Aritomo zwykł mówić: "Według mnie, nauczanie powinno znajdować się pod takim samym zwierzchnictwem cesarza jak

wojsko".

* W 1886 roku minister edukacji Mori Arinori, w odpowiedzi na westernizację Japonii, nakazał wizytacje szkół uznając, że: "Podręczniki, które mogą być używane w szkołach podstawowych muszą przejść najpierw inspekcję Ministerstwa Edukacji i zostać zaakceptowane przez gubernatorów i prefektury"

** Japońskie prefektury, wprowadzone reformą administracyjną za rządów Meiji to odpowiednik polskich województw; od roku 1888 istnieje 47 prefektur

*** Według Johna C. Oligi 112 osobom postawiono zarzuty, 100 z nich uznano za winnych *korupcji*

Źródła: mext.go.jp; "Japanese Schooling: Patterns of Socialization, Equality, and Political Control", autor James Jr Shields, Wyd. Pennsylvania State University 1993; Political bribery in Japan; autor Richard H. Mitchell; "Power, ideology, and control", autor John C. Oliga, Wyd. Plenum 1996; "Sources of East Asian Tradition: The Modern Period", autor William Theodore De Bary, Columbia University Press 2008

Opublikowano w dniu 30.10.2014 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA